



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

## Spotkanie w rodzinach i kościołach

marzec 2008

# 33

*Jesteśmy w środku Wielkiego Postu. Szczególnie mocno brzmią w naszych sercach słowa Pana Jezusa o niesieniu krzyża. Wsłuchani w nauczanie Ojca Świętego, staramy się dobrze rozpoznać, czym jest krzyż, który mamy podjąć jako uczniowie Chrystusa, a także prosić o pomoc w niesieniu go – tak, by jak najlepiej przygotować się do przyjęcia łask paschalnych.*

## UCZEŃ NIESIE KRZYŻ

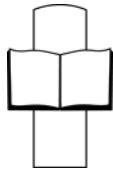
**GŁOS PAPIEŻA** (nagranie; z homilii podczas Mszy św. w Częstochowie, 6.06.1979): „Zgromadziście się tutaj jako uczniowie Chrystusa Pana. Każdy z was stał się Jego uczniem przez chrzest święty [...]. Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa. Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami”.

Zapalenie świecy i *Apel Jasnogórski*.

**PROWADZĄCY:** Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do młodzieży 2 kwietnia 1998 r., że „krzyż jest pierwszą literą Bożego alfabetu”, ponieważ jest orędziem miłości Chrystusa, który tak nas umiłował, że pozwolił się przybić do drzewa krzyża. Jeśli krzyż jest dla ucznia Chrystusa znakiem Bożej miłości, to jego miarą staje się właśnie miłość, a nie samo cierpienie. Dlatego też Ojciec Święty uczył: „Krzyż trzeba przyjąć przede wszystkim sercem, aby potem nieść go w życiu”. Módlmy się, przez przyczynę Matki Bożej Bolesnej, byśmy umieli przyjąć krzyż w sercu i nieść go w życiu codziennym.

**WSZYSCY:** Odmawiają *Pod Twoją obronę* i śpiewają pieśń, np.: *Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony*.

## JAN PAWEŁ II – NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Ewangelii według św. Łukasza: „Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?” (Łk 9, 23-25).

**PROWADZĄCY:** Słowa Pana Jezusa o konieczności niesienia swego krzyża często budzą w nas lęk. Pytamy może: czy nie dałoby się tego wymagania jakoś ominąć? Ojciec Święty uczy, że krzyż jest wyzwaniem, wobec którego Pan Bóg nie zostawia nas samymi. Wybór należy do nas: „Bez Boga krzyż nas przygniata; z Bogiem daje

nam odkupienie i zbawienie”. Czy tak właśnie widzę krzyż w swoim życiu?

**LEKTOR:** Spotkanie z młodzieżą na Lateranie (2 kwietnia 1998): „Krzyż jest wpisany w życie człowieka. Kto próbuje usunąć go ze swojego życia, nie zna prawdy ludzkiej kondycji. Tak jest! Jesteśmy stworzeni do życia, ale nie możemy usunąć z naszej indywidualnej historii cierpienia i trudnych doświadczeń. [...] Gdy brak jest harmonii w rodzinie, gdy piętrzą się trudności w nauce, gdy uczucia pozostają nieodwzajemnione, gdy znalezienie pracy wydaje się prawie niemożliwe, gdy problemy ekonomiczne każą zrezygnować z założenia rodziny, gdy trzeba walczyć z chorobą czy samotnością i kiedy grozi wam pograżenie w próżni wartości – czyż właśnie wtedy krzyż nie staje się dla was wyzwaniem? Rozpowszechniona dziś powierzchowna kultura, która przypisuje wartość tylko temu, co ma pozór piękna i co sprawia przyjemność, chciałaby wam wmówić, że trzeba odrzucić krzyż. Ta moda kulturowa obiecuje sukces i szybką karierę, nakłaniając do realizacji własnych dążeń za wszelką cenę; zachęca do nieodpowiedzialnego przeżywania płciowości i do życia pozbawionego celu, wyzbytego szacunku dla innych. Otwórzcie oczy, młodzi przyjaciele: to nie jest droga prowadząca do radości i do życia, ale ścieżka wiodąca w przepaść grzechu i śmierci. Jezus mówi: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je» (Mt 16, 24-25). Jezus nas nie zwodzi. Prawda Jego słów, które wydają się twarde, ale napęniają serce pokojem, wyjawia nam sekret prawdziwego życia. Chrystus, przyjmując ludzką kondycję i przeznaczenie, zwyciężył grzech i śmierć, a przez swoje zmartwychwstanie przekształcił krzyż z drzewa śmierci w drzewo życia. On jest Bogiem z nami, który przyszedł, aby dzielić całe nasze życie. Nie pozostawia nas samych na krzyżu. Jezus jest Miłością wierną, która nie opuszcza nikogo i potrafi przemienić noc w świt nadziei. Jeżeli krzyż zostaje przyjęty, przynosi zbawienie i pokój, jak to ukazują liczne piękne świadectwa młodych chrześcijan. Bez Boga krzyż nas przygniata; z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać kanon, np. *Crucem Tuam*, albo pieśń, np. *Zbawienie przyszło przez krzyż* (1. zwrotka).

**PROWADZĄCY:** Ojciec Święty często przywoływał różne postaci krzyża w życiu uczniów Chrystusa. Ukazywał też Chrystusa jako tego, który prawdziwie doświadczył ludzkiego cierpienia. Wsłuchajmy się w jego słowa.

**LEKTOR:** *Apel Jasnogórski* (Częstochowa, 12 czerwca 1987; nagranie): „Pragnę przywołać w tym *Apelu Jasnogórskim* wszystkich moich braci i siostry, którzy doznają niedostatku, którzy odczuwają niedosyt wolności, trudności w przekazywaniu i odbiorze prawdy, którzy nie mają pracy lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom, którzy nie mogą zrealizować swoich planów życiowych, słusznych aspiracji i rozwinąć swoich talentów; którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ciele i duszy, niosąc z wiarą i nadzieją swój codzienny krzyż. O takich pisze poeta: *Błogosławieni, którzy w czasie gromów / Nie utracili równowagi ducha, / Którym na widok spustoszeń i złomów / Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha, / Którzy wśród nocy nieprzebytej*

*cieni / Nie tracą wiary w blask rannych płomieni – Błogosławieni!* (Jan Kasprowicz, *Błogosławieni*).

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać kanon, np. *Crucem Tuam*, albo pieśń, np. *Zbawienie przyszło przez krzyż* (2. zwrotka).

**LEKTOR:** Homilia w czasie Liturgii Słowa (Gdańsk, 12 czerwca 1987; *nagranie*): „Nie widzimy Jezusa w Ewangelii jako chorego na łożu boleści – ale znajdujemy Go u szczytu cierpienia: umęczonego, poddanego straszliwym torturom ciała i duszy. Widzimy Go naprzód podczas duchowej agonii Ogrójca, a nazajutrz podczas straszliwej agonii ukrzyżowania. Zaprawdę jest Mężem Boleści. Zaprawdę, przeszedł przez sam zenit człowieczego cierpienia: fizycznego i moralnego – wyszydzony i wzgardzony od ludzi. Prawdziwie «robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony od ludzi. Syn Boży, który «wyniszczył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci». A więc będzie mógł powiedzieć w dniu Sądu: «Byłem chory», «Wypiłem kielich cierpienia aż do samego dna...». Może tak powiedzieć. [...] Cierpienie ludzkie zawsze jest tajemnicą. I bardzo trudno człowiekowi samemu przedzierać się przez jego mroki. Na horyzoncie naszej wiary pozostaje ten jeden punkt odniesienia – krzyż Chrystusa – zenit ludzkiego cierpienia i to cierpienia kogoś najniewinniejszego, Baranka bez skazy”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać kanon, np. *Crucem Tuam*, albo pieśń, np. *Zbawienie przyszło przez krzyż* (3. zwrotka).

**PROWADZĄCY:** Pan Jezus, który nakazał uczniom nieść swój krzyż, zaprasza, by iść Jego śladami. To On pierwszy poniósł krzyż, dlatego możemy Mu zaufać, że posłuszeństwo temu nakazowi prowadzi nas do prawdziwego życia. Rozważając tajemnice dźwigania krzyża módlmy się, by wszyscy cierpiący nieśli swój krzyż w jedność z Bogiem, tak by służył dziełu zbawienia świata.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *W krzyżu cierpienie*.

## JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Krzyż Chrystusa, znak hańby i nienawiści, stał się narzędziem pojednania człowieka z Bogiem. Nie ma jednak pojednania z Bogiem bez pojednania z ludźmi. Jeśli chcemy cieszyć się jednością z Bogiem, musimy czynić wszystko, co w naszej mocy, by żyć w jedność z ludźmi.

**LEKTOR:** *Apel Jasnogórski* (Częstochowa 19 czerwca 1983; *nagranie*): „Krzyż Chrystusa wzywa nas do pojednania z Bogiem, otwiera do Niego dostęp wszystkim ludziom. Równocześnie droga do pojednania z Bogiem prowadzi poprzez pojednanie z ludźmi. «Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom». Słowa te stanowią potężną zaporę przeciw narastaniu nienawiści i odwetu. Te słowa z Modlitwy Pańskiej zabezpieczają międzyludzką jedność u samych jej korzeni. Matko naszych serc! Spraw, aby słowa te kształtowały moc przebaczenia wszędzie tam, gdzie bez przebaczenia nie potrafimy wyrwać się z pęt

nienawiści. Nienawiść bowiem jest siłą niszczącą, a my nie możemy ani niszczyć, ani dać się jej zniszczyć. Trzeba nam zatrzymać się na progu słów Modlitwy Pańskiej, trzeba nam stać zawsze na granicy możliwości pojednania”.

**WSZYSCY:** Śpiewają pieśń, np. *Matko Najświętsza, do serca Twego* albo *Z dawna Polski Tyś Królową*.

**PROWADZĄCY:** Duch Święty jest Duchem pokoju i miłości. Potrzebujemy Jego światła, by przyjąć krzyż w naszym sercu. Potrzebujemy Jego obecności, by nieść swój krzyż za Jezusem. Potrzebujemy Jego mocy, by odpuścić naszym winowajcom.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

**LEKTORZY:**

- Przyjdź, Duchu Święty, wejdź głęboko w nasze serca. Zapraszamy Cię w sam środek naszych najtrudniejszych doświadczeń. Prosimy, bądź z nami w chorobie, bólu, opuszczeniu, odrzuceniu, biedzie, nieszczęściu, niepowodzeniu. Daj moc przyjęcia swego krzyża w duchu wiary.
- Przyjdź, Duchu Święty, do naszych rodzin, wspólnot, parafii. Daj moc niesienia krzyża, którym naznaczone jest życie pośród ludzi. Pomóż pojednać się zwaśnionym, pomóż przebaczyć urazy, pomóż zacząć nowe życie.
- Przyjdź, Duchu Święty, przedstawiamy Ci wszystkie problemy naszej Ojczyzny. Spraw, by rządzący szukali jej dobra, wyrzekając się osobistych korzyści. Spraw, byśmy wszyscy w życiu społecznym kierowali się duchem Prawa Bożego.
- Przyjdź, Duchu Święty, z darem pokoju do wszystkich miejsc na świecie, gdzie toczy się wojna. Przyjdź do wszystkich krzywdzonych, torturowanych, prześladowanych. Przyjdź do wszystkich krzywdzicieli i przemień ich serca.

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę *Ojciec nasz*, śpiewają pieśń, np. *Zjednoczeni w Duchu*. O godz. 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

**PROWADZĄCY:** Odmawia modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II.

*Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.*

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: *Jezus przez życie mnie wiedzie*.

Agnieszka Koteja, albertynka